

Kierowanie się interesem grupy przez spółkę dominującą nie może prowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli

Norbert Frosztęga: Sterowanie syndykiem przez spółkę dominującą wydaje się nie do pogodzenia z istotą postępowania upadłościowego

Obowiązujące od 13 października prawo holdingowe, czyli nowelizacja kodeksu spółek handlowych z 9 lutego 2022 r. (Dz.U. poz. 807), wskazuje, że w grupie spółek nie może być spółki w stanie upadłości. Czy dotyczy to wyłącznie spółki zależnej?

Z przepisów jednoznacznie wynika, że regulacji o spółce zależnej uczestniczącej w grupie spółek nie stosuje się do spółki w upadłości. Inaczej mówiąc, taka spółka po prostu nie może wejść do grupy. Wynika to z art. 21¹⁶ par. 2 ustawy z 15 września 2000 r. – kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1467; ost.zm. Dz.U. z 2022 r. poz. 2436). Może się jednak zdarzyć, że już w trakcie działalności grupy wobec jednej z jej spółek zależnych zostanie ogłoszona upadłość. Taka sytuacja nie powoduje, że spółka ta musi wystąpić z grupy. W przepisach nie przewidziano takiej sytuacji, choć oczywiście spółki mogą samodzielnie podjąć uchwałę o rozwiązaniu takiej grupy.

Jednak nie następuje to automatycznie z mocy prawa.

Pytanie jednak, czy wówczas spółka dominująca mogłaby nadal wydawać jej wiążące polecenia.

Ta kwestia też nie jest uregulowana wprost. W przypadku upadłości spółki zależnej zarząd nad nią przejąłby syndyk masy upadłości. W takim wypadku wiążące polecenia spółki dominującej byłyby de facto kierowane do syndyka. Spółka dominująca uzyskałaby w ten sposób niezwykle silny wpływ na przebieg postępowania upadłościowego. Wpływ, którego nie ma nawet rada wierzycieli ustanowiona w postępowaniu upadłościowym, ponieważ nie może wydawać syndykowi wiążących poleceń. Dlatego takie sterowanie syndykiem przez spółkę dominującą wydaje się nie do pogodzenia z istotą postępowania upadłościowego, a także z pozycją syndyka, który jest przecież organem postępowania upadłościowego.



foto. Materiały prasowe

NORBERT FROSZTĘGA

adwokat, doradca restrukturyzacyjny, partner w kancelarii Zimmerman, Sierakowski i Partnerzy

A co w sytuacji odwrotnej, gdy w grupie spółek to wobec spółki dominującej zostałaby ogłoszona upadłość?

Wspomniane wcześniej wyłączenie stosowania przepisów nie obejmuje takiego przypadku. I tu oczywiście pojawiają się wątpliwości, co należałoby zrobić, gdyby do takiej sytuacji doszło. Przypomnijmy, że zgodnie z prawem hol-

dingowym spółki dominująca oraz zależna kierują się interesem grupy, o ile nie narusza to uzasadnionego interesu wierzycieli i mniejszościowych wspólników albo akcjonariuszy spółki zależnej. I tu przechodzimy do sedna. Czy bowiem prawo holdingowe powinno działać, jeżeli zarząd nad majątkiem spółki dominującej został odebrany zarządowi korporacyjnemu i – w związku z upadłością – przekazany syndykowi? Przepisy milczą na ten temat. Tymczasem wskazane byłoby, aby wtedy nie stosowano rozwiązań prawa holdingowego. Trudno bowiem, aby upadła spółka dominująca wydawała wiążące polecenia w interesie całej grupy. Po ogłoszeniu upadłości spółki dominującej jej majątek – konstytuujący masę upadłości – służy zaspokojeniu wierzycieli. Do realizacji tego celu zmierzają również wszelkie czynności podejmowane przez syndyka. Nie może być zatem mowy o kierowaniu się interesem grupy. Wpływ upadłego podmiotu na innych uczestników obrotu prawnego, w tym pozostałe spółki z grupy, powinien być możliwie jak najmniejszy.

©